

Sygn. akt III AUa 183/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 stycznia 2024 r. w S.

sprawy K. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o prawo do renty rodzinnej i zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt VI U 481/22

zmienia zaskarżony wyrok z pkt I w ten sposób, że oddala odwołanie.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

Sygn. akt III AUa 183/23

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 20 stycznia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. roku odmówił ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłym W. G. oraz zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 września 2021 r. do 31 stycznia 2022 r. w łącznej kwocie 10.711,83 zł.

Odwołanie od obu decyzji wywiodła K. G. zarzucając im naruszenie art. 65 ust. 1 w zw. z art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczonej nie przysługuje prawo do renty po zmarłym małżonku, w sytuacji gdy spełniła ona wszystkie wymagane ww. przepisami warunki dla uzyskania prawa do renty oraz naruszenie art. 70 ust. 3 ustawy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że pomiędzy małżonkami nie istniały żadne pozytywne więzi emocjonalne świadczące o wspólności małżeńskiej, podczas gdy pomiędzy małżonkami K. i W. G. istniały do dnia jego śmierci więzi emocjonalne i gospodarcze świadczące o istniejącej pomiędzy nimi wspólności małżeńskiej przejawiające się we wzajemnej miłości, pożyciu, wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, wspólnym zamieszkiwaniu, wzajemnej pomocy, braku chęci opuszczenia jednego małżonka przez drugiego, a samo zdarzenie z dnia 8 kwietnia 2020 r. było

spowodowane gwałtowną kłótnią i nadmiarem alkoholu, zdarzeniem nagłym i nieprzemyślanym nie niwelującym w żaden sposób istniejącej do tego dnia wspólności małżeńskiej, co powinno skutkować skutecznym zastosowaniem art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach. Jednocześnie ubezpieczona wniosła o zmianę decyzji organu rentowego poprzez przyznanie jej prawa do renty po zmarłym mężu począwszy od dnia 1 września 2021 r. oraz poprzez uchylenie decyzji w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia i uznanie, że nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w całości. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniosł o ich oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2023 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt I. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż K. G. nie ma obowiązku zwrotu świadczeń pobranych za okres od 1 września 2021 r. do 31 stycznia 2022 r.; w pkt II. oddalił odwołanie w pozostałym zakresie; w pkt III. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

### ***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

K. G. urodziła się (...) W dniu 24 listopada 1984 r. zawarła związek małżeński z W. G.. Pozostawali małżeństwem do dnia śmierci W. G. w dniu 8 kwietnia 2020 r.

Małżonkowie zamieszkiwali wspólnie w miejscowości D.. Często nadużywali alkoholu, który z reguły spożywali wspólnie. Pod wpływem alkoholu często dochodziło do awantur pomiędzy małżonkami, podczas których oboje bywali agresywni. Awantury pomiędzy małżonkami były częstsze i przebiegały gwałtowniej od momentu kiedy mieszkanie opuściła ostatnia córka pary a W. G. stracił pracę. Małżonkowie wspólnie wychowali trójkę dzieci. Wspólnie uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych.

W ostatnich latach wspólnym gospodarstwem domowym zajmowała się głównie K. G.. Ubezpieczona pracowała dorywczo i uiszczala opłaty za mieszkanie. Na opłaty przeznaczane były także środki ze świadczeń uzyskiwanych przez W. G.. Nie mieli zniesionej wspólności majątkowej małżeńskiej.

W ostatnich dniach przed śmiercią męża małżonkowie wspólnie spożywali alkohol. W dniu 8 kwietnia 2020 r. podczas wspólnego spożywania alkoholu doszło do awantury pomiędzy małżonkami z powodu odwołanych badań lekarskich męża. Podczas awantury K. G. uderzyła męża w klatkę piersiową nożem kuchennym. W wyniku tego W. G. zmarł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 czerwca 2021 roku (sygn. akt II K 105/20) ubezpieczona została skazana na 8 lat pozbawienia wolności za to, że w dniu 8 kwietnia 2020 r. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia zadała swojemu mężowi cios nożem kuchennym powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej skutkujące zgonem.

W. G. miał przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od lutego 2020 r. do dnia śmierci.

W dniu 14 września 2021 r. ubezpieczona złożyła w organie rentowym wnioski o rentę rodzinną po zmarłym W. G.. We wniosku wskazała, że do śmierci współmałżonka pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, tj. wspólnie z nim zamieszkiwała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Pod powyższym oświadczeniem wnioski zawierał pouczenie, że „Wspólność małżeńska to istnienie między małżonkami więzi, które obejmują wspólne zamieszkiwanie, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Dla uznania, że między małżonkami istniała wspólność małżeńska konieczne jest zachowanie przynajmniej jednej ze wskazanych więzi.”

Decyzją z dnia 2 listopada 2021 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznał K. G. prawo do renty rodzinnej po zmarłym W. G. od dnia 1 września 2021 r. W punkcie III pouczeń ww. decyzji znajduje się informacja, że „Osoba, która

nienależnie pobrała świadczenia emerytalno-rentowe jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane uważa się świadczenia emerytalno-rentowe:

1. wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, w tym świadczenia wypłacone za okres przypadający po terminie wskazanym w decyzji organu rentowego jako dzień zaprzestania wypłaty świadczenia przyznanego na czas określony;
2. przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia;
3. wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.”

Decyzją z dnia 2 listopada 2021 r. przyznano ubezpieczonej ponadto dodatkowe świadczenie roczne.

W dniu 24 listopada 2021 r. organ rentowy został poinformowany przez Zakład Karny w G., że ubezpieczona jest pozbawiona wolności od dnia 8 kwietnia 2020 r. W dniu 29 listopada 2021 r. w organie rentowym została sporządzona notatka kolegiarna, w której stwierdzono m.in. „Nie znamy oficjalnego powodu odbywania kary pozbawienia wolności, jednak z dodatkowych źródeł (internet) wynika, że pozbawiła ona życia swojego męża. Z uwagi na fakt, iż do chwili śmierci łączyła małżonków więź emocjonalna i ekonomiczna a zdarzenie z 8 kwietnia 2020 r. było najprawdopodobniej jedynie następstwem nieszczęśliwych zdarzeń brak jest podstaw do twierdzenia, że pomiędzy małżonkami doszło do zerwania wspólności małżeńskiej, czyli Pani G. spełniała warunki do przyznania świadczenia od 1 września 2021 r.”.

W dniu 23 grudnia 2021 r. do organu rentowego wpłynął odpis wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 czerwca 2021 r. wraz z uzasadnieniem. W dniu 20 stycznia 2022 r., po kolejnym spotkaniu kolegiarnym, organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie decyzji ustalającej obowiązek zwrotu pobranych przez nią świadczeń za okres od września 2021 r. do stycznia 2022 r., bezzasadne okazało się natomiast odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej ubezpieczonej prawa do spornej renty rodzinnej.

Sąd meriti wskazał, że w związku z odwołaniami od obu decyzji spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia zarówno czy ubezpieczonej przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, jak i czy ubezpieczona zasadnie została zobowiązana przez organ rentowy do zwrotu kwoty 10.711,83 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1.09.2021 r. do 31.01.2022 r.

Ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS i zgromadzonych w toku postępowania sądowego w niniejszym postępowaniu oraz postępowaniu karnym. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też zostały uznane za miarodajne. Sąd uznał za wiarygodne także zeznania ubezpieczonej i przesłuchanych w toku postępowania świadków, zwłaszcza, że decydujące dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności co do zasady pozostawały bezsporne.

W ocenie Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności należało odnieść się do prawa ubezpieczonej do renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku. Stosownie do treści art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej

lub rodzinnego domu dziecka; małżonek (wdowa i wdowiec); rodzice. Zgodnie natomiast z art. 70 ust. 1-3 ustawy wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. (ust. 2) Przy czym małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (ust. 3).

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie spornym pozostawało, czy na gruncie ustalonego wyżej stanu faktycznego, można przyjąć, że ubezpieczona pozostawała ze zmarłym we wspólności małżeńskiej, co jest warunkiem uzyskania prawa do renty rodzinnej. Termin ten nie został zdefiniowany w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, ani w żadnym innym akcie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż zgodnie z utrwaloną judykaturą pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie skutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci małżonka ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Przez wspólność małżeńską należy zatem rozumieć rzeczywisty związek łączący małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Sąd meriti podkreślił, że okoliczności dotyczące istnienia albo nieistnienia rzeczywistej wspólności małżeńskiej muszą być badane z uwzględnieniem uczuciowej motywacji zachowań małżonków. Taka wspólność ustaje, gdy małżonkowie nie wykonują, pomimo istnienia formalnego węzła małżeńskiego, wzajemnych obowiązków stanowiących istotę więzi małżeńskich i stosunku wspólności, przez to, że zaprzestają udzielania sobie pomocy, nie współdziałają na rzecz utrzymania rodziny, jak też odstępują od prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie K. G. nie wypełniło powyżej opisanego zakresu pojęcia „wspólności małżeńskiej”. Wnioskodawczyni pozbawiła życia swojego męża na skutek zamierzonego i zawinionego działania. Takie zachowanie wnioskodawczyni z pewnością nie było działaniem podjętym w trosce o dobro męża, czy jego potrzeby, nie było również z pewnością niesieniem mu wzajemnej pomocy ze strony współmałżonki. W ocenie Sądu pierwszej instancji, taka ocena jej zachowania powoduje, iż w chwili śmierci jej męża nie istniały rzeczywiste więzi emocjonalne i duchowe kreujące przesłankę faktycznej wspólności małżeńskiej, o jakiej stanowi norma art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Przepisy ustawy emerytalnej faktycznie nie rozstrzygają uprawnień do renty rodzinnej w kontekście przyczyny śmierci. Zarówno ustawa z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak i ustawa systemowa, nie wykluczają wprost prawa do renty rodzinnej małżonka, którego działania doprowadziły do pozbawienia życia współmałżonka. Nie ma też regulacji prawnych prowadzących do zawieszenia świadczenia w takim wypadku, czy też wstrzymania jego wypłaty. Zresztą na etapie postępowania przed organem rentowym dana okoliczność może nie stanowić przedmiotu rozstrzygnięcia organu rentowego, bowiem we wniosku o przyznanie renty

rodzinnej nie zawarto pytania o przyczynę zgonu. Dokumentem wystarczającym do uzyskania świadczenia będzie przedłożenie odpisu aktu zgonu.

Sąd *meriti* w pełni podzielił pogląd wyrażony w komentarzu *Mażeńskie prawo majątkowe* pod red. Jacka Ignaczewskiego, Bohdana Bieńka (wyd. C.H. BECK, wyd. 4, 2017 roku) zgodnie, z którym brak wyraźnego przepisu nie oznacza możliwości przyznania świadczenia osobie skazanej za zabójstwo członka rodziny. Poszukiwanie podstawy prawnej odmowy przyznania świadczenia nie może ograniczyć się bowiem wyłącznie do gramatycznej wykładni ustawy emerytalnej. Dopiero systemowa wykładnia przepisów prawa prowadzi do wniosku, że zabójca żywiciela nie nabywa prawa do renty rodzinnej, gdyż działania przestępne nie mogą być źródłem korzyści materialnych na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Po wtóre, świadczenie w postaci renty rodzinnej to świadczenie na wypadek wystąpienia ryzyka utraty żywiciela. Przestępne wywołanie zdarzenia objętego ryzykiem nie mieści się w pojęciu ryzyka ubezpieczeń społecznych. Kierując się wykładnią funkcjonalną przepisów ustawy, przyjąć zatem trzeba, że ustawodawca wykluczył z kręgu osób uprawnionych do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (*sensu largo*) wszystkie te osoby, które swoje uprawnienia wywodzą z czynu zabronionego. Ustalenie wszystkich ustawowych kryteriów przyznania świadczenia w postaci renty rodzinnej nie może nastąpić wyłącznie na podstawie literalnej (gramatycznej) wykładni przepisu art. 70 ustawy emerytalnej. Poprzestanie na interpretacji językowej prowadziłoby do eliminacji pełnego efektu prawa ubezpieczeń społecznych. Wymagane jest zatem kompleksowe podejście do systemu standardów prawnych: konstytucyjnych, międzynarodowych oraz ustawowych. Sama przynależność uprawnionego do kręgu osób najbliższych wobec zmarłego ubezpieczonego w tej sytuacji nie ma decydującego znaczenia. Geneza ubezpieczeń społecznych, czy też szerszej zabezpieczenia społecznego, tkwi w obowiązku solidaryzowania się z jednostkami nieposiadającymi dostatecznych środków utrzymania (preambuła do Konstytucji RP). Kontynuując rozważania w tej części, nie sposób nie zauważyć, że w świetle art. 67 Konstytucji RP prawo podmiotowe do zabezpieczenia społecznego aktualizuje się jedynie wówczas, gdy obywatel bez swojej winy nie posiada środków utrzymania. Zapis ten zaś w pełni koresponduje z założeniem aksjologicznym Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w której przypisano zabezpieczeniu społecznemu szerokie znaczenie, uznając w treści jej art. 22 prawo każdego człowieka do bezpieczeństwa socjalnego we wszystkich przypadkach niezawinionej utraty środków utrzymania.

Odnośnie drugiej decyzji, Sąd pierwszej instancji wskazał, że nienależne świadczenie nie zawsze jest jednocześnie świadczeniem nienależnie pobranym, a tylko w tym drugim przypadku organ rentowy może żądać zwrotu pobranego świadczenia. Zgodnie z treścią przepisu art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2021.291 j.t.) osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. W ustępie 2 zdefiniowano pojęcie takiego świadczenia i wskazano, iż za nienależnie pobrane świadczenie należy uznać:

1. świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,
2. świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata. Organ rentowy może odstąpić od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, zmniejszyć wysokość potrąceń lub zawiesić dokonywanie tych potrąceń na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Analogiczną definicję nienależnie obranych świadczeń zawiera art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021.423 t.j.), który stanowi, że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń

albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania. W kontekście przytoczonych przepisów Sąd Okręgowy wskazał, iż istotnym elementem regulacji przywołanego na wstępie art. 138 ust. 2 pkt 1 jest wymóg pouczenia osoby pobierającej świadczenia nienależne o braku prawa do ich pobierania. Przedmiotowy obowiązek obciąża organ rentowy, zaś jego realizacja odbywa się na różne sposoby, wśród których rozpowszechnioną formę stanowi zamieszczanie szczegółowych pouczeń na drukach wniosków o świadczenia, bądź decyzji organu rentowego, zwłaszcza przyznających świadczenia.

Sąd Okręgowy powołał się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego zgodnie z którym wskazano, iż pouczenie o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest przesłanką warunkującą obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Samo pouczenie powinno być należyte, czyli wyczerpująco i wyraźnie wskazywać okoliczności, w których dochodzi do pobrania nienależnego świadczenia oraz powinno być dokonane w taki sposób, aby było zrozumiałe dla osoby, do której jest skierowane. Pouczenie nie może być zatem abstrakcyjne, niekonkretne, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń. Jednocześnie pouczenie nie może być uznane za należyte, gdy przytacza jedynie przepis ustawy bez próby jego wyjaśnienia. Jeśli natomiast polega na przytoczeniu przepisów, musi być na tyle zrozumiałe, żeby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji. Treść pouczenia ma dotyczyć przy tym okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń, a nie zasad zwrotu świadczeń nienależnie pobranych. Konsekwencją braku tak rozumianego pouczenia, jest niemożność nałożenia obowiązku zwrotu pobranego świadczenia. Oznacza to, że obowiązek zwrotu świadczenia istnieje tylko wówczas, gdy świadczeniobiorca świadomie i umyślnie wprowadził organ rentowy w błąd, albo gdy brak jest podstaw prawnych do wypłaty świadczenia i ubezpieczony został o tym wyraźnie pouczony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie wykazano, aby ubezpieczona w jakimkolwiek momencie wprowadziła organ rentowy w błąd. Składając wniosek o rentę rodzinną ubezpieczona w oświadczeniach wnioskodawcy zawarła informację, że do śmierci współmałżonka pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej zaznaczając krzyżyki przy wydrukowanych oświadczeniach stwierdzających, że wspólnie z nim zamieszkiwała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Obie te informacje były zgodne z prawdą, ubezpieczona nie złożyła więc fałszywego oświadczenia. Co więcej pod powyższym oświadczeniem wniosek zawierał pouczenie, że „Wspólność małżeńska to istnienie między małżonkami więzi, które obejmują wspólne zamieszkiwanie, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Dla uznania, że między małżonkami istniała wspólność małżeńska konieczne jest zachowanie przynajmniej jednej ze wskazanych więzi.” Organ rentowy, we wniosku o rentę rodzinną pouczył ubezpieczoną, że wystarczy np. wspólnie ze zmarłym małżonkiem zamieszkiwać do chwili jego śmierci. Na gruncie ustalonego stanu faktycznego nie budzi wątpliwości, że w przypadku ubezpieczonej ta okoliczność miała miejsce. Decyzja przyznająca sporną rentę rodzinną zawierała jedynie ogólne pouczenie dotyczące obowiązku nienależnie pobranych świadczeń (w całości przytoczone w stanie faktycznym), w żaden sposób nie odnoszące się jednak do sytuacji ubezpieczonej.

Sąd meriti ustalił również, że zgodnie z treścią notatki ze spotkania kolegialnego w organie rentowym jakie miało miejsce w listopadzie 2021 r. wynika, że sami pracownicy organu, kiedy już podejrzewali z jakiego powodu ubezpieczona jest pozbawiona wolności, nie byli przekonani, że pozbawia to K. G. prawa do renty rodzinnej po zmarłym. W notatce sporządzonej przez osoby znacznie lepiej obeznane z warunkami otrzymania spornego świadczenia napisano wprost „Z uwagi na fakt, iż do chwili śmierci łączyła małżonków więź emocjonalna i ekonomiczna a zdarzenie z 8 kwietnia 2020 r. było najprawdopodobniej jedynie następstwem nieszczęśliwych zdarzeń brak jest podstaw do twierdzenia, że pomiędzy małżonkami doszło do zerwania wspólności małżeńskiej, czyli Pani G. spełniała warunki do przyznania świadczenia od 1 września 2021 r.”. W tej sytuacji trudno przyjąć, że cytowane wyżej pouczenia w sposób niebudzący wątpliwości pozwalały ubezpieczonej na zorientowanie się, że w jej sytuacji renta rodzinna będzie świadczeniem nienależnie pobranym.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu ponadto nieprecyzyjnych przepisów ustawy emerytalno-rentowej, ubezpieczona mogła pozostawać w błędnym przekonaniu, że w związku ze wspólnym zamieszkiwaniem oraz prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym, zachowuje prawo do renty

rodzinnej, bowiem informacja o tym, że w przypadku spowodowania śmierci współmałżonka prawo takie traci nie została jej nigdy przekazana, nie została o tym pouczona. Ubezpieczona nie złożyła w organie rentowym także fałszywych dokumentów czy fałszywego oświadczenia. Konsekwencją ustalenia, że ubezpieczona pomimo, że otrzymała świadczenie jej nienależne, ponieważ sama doprowadziła do śmierci małżonka - nie została jednak pouczona o tym, że pobierane świadczenie w takich okolicznościach jej nie przysługuje - jest uznanie, że brak jest podstaw do żądania zwrotu wypłaconego świadczenia.

Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję dotyczącą obowiązku zwrotu świadczenia za okres od września 2021 do stycznia 2022 roku, stwierdzając, że odwołująca nie ma obowiązku takiego zwrotu (pkt I sentencji) oraz na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie w części dotyczącej prawa do świadczenia (punkt II sentencji). Uwzględniając, że każda ze stron wygrała spór w połowie (co do jednej z zaskarżonych decyzji), na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami (punkt III sentencji).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy zaskarżając je w części, tj. w pkt I wyroku, i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm.) w związku z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13.10. 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.) poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że K. G. nie ma obowiązku zwrotu świadczeń pobranych za okres od 1 września 2021 r. do 31 stycznia 2022 r., podczas gdy z uwagi na treść w/w przepisu i stan faktyczny sprawy, należy uznać, że ubezpieczona w okresie od dnia 1 września 2021 r. do dnia 31 stycznia 2022 r. nienależnie pobrała świadczenia rentowe w łącznej kwocie 10 711,83 zł.

2. art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, że ubezpieczona składając wniosek o przyznanie prawa do renty po zmarłym mężu nie miała świadomości, że świadczenie rentowe Jej nie przysługuje, podczas, gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że w dniu złożenia wniosku o rentę rodzinną ubezpieczona знаła treść wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydziału Karnego z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt II K 105/20, a tym samym nie informując organu rentowego o zapadłym wyroku świadomie wprowadziła go w błąd ZUS.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu wskazał, że w świetle treści sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydziału Karnego z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt II K 105/20 wynika, że K. G. została uznana za winną popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., tj. zbrodni zabójstwa. W dacie złożenia wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu organ rentowy nie dysponował dowodem w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydziału Karnego z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 105/20, wraz z uzasadnieniem, z którego jednoznacznie wynika, że małżonków nie łączyły żadne rzeczywiste więzi materialne i duchowe definiujące przesłankę wspólności małżeńskiej. Odwołująca składając wniosek z dnia 14 września 2021 r. oświadczyła, że pozostawała we wspólności małżeńskiej ze zmarłym małżonkiem do dnia śmierci, co było nieprawdą. Ponadto pracownicy ZUS sporządzający notatkę kolegiálną w listopadzie 2019 r. nie dysponowali treścią uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydziału Karnego z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt II K 105/20 i przyjęli, że „zdarzenie z 8 kwietnia 2020 r. było najprawdopodobniej jedynie następstwem nieszczęśliwych zdarzeń...”. Powyższa okoliczność została zweryfikowana poprzez podjęcie przez Dyrektora ZUS decyzji o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w Koszalinie o odpis wyroku z dnia 23 czerwca 2021 r. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydziału Karnego z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt II K 105/20 jednoznacznie wynika, że K. G. została uznana za winną popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. i czyn ten nie został uznany za obronę konieczną lub inną okoliczność usprawiedliwiającą w/w czyn.

W ocenie organu rentowego biorąc pod uwagę całokształt okoliczności w sprawie, Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przyjął bowiem, że ubezpieczona składając wniosek o przyznanie prawa do renty po zmarłym mężu nie miała świadomości, że świadczenie rentowe jej nie przysługuje, podczas, gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że w dniu złożenia wniosku o rentę rodzinną ubezpieczona знаła treść wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydziału Karnego z dnia 23 czerwca 2021 r., a tym samym nie informując organu rentowego o zapadłym wyroku świadomie wprowadziła go w błąd.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna, skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie błędnego ustalenia o braku świadomości ubezpieczonej co do rzeczywistego niepozostawania przez ubezpieczoną we wspólności małżeńskiej. Pozostałe ustalenia są prawidłowe i te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, niemniej Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo zastosował prawo materialne, przeprowadzając nietrafną subsumpcję.

Rozstrzygnięcie sprawy, w zakresie istotnym dla rozpoznania apelacji, zapadło w oparciu o przepis z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach. Sąd pierwszej instancji zaniechał jednak pogłębionej analizy normy zawartej w treści punktu 2 art. 138 ust. 2, zgodnie z którym za nienależnie pobrane świadczenie uznaje się również świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Sąd meriti uznał, że ubezpieczona nie złożyła fałszywych zeznań czy też dokumentów. Brak było jednak ze strony Sądu pierwszej instancji odniesienia się do kwestii świadomego wprowadzenia w błąd.

Sąd Okręgowy słusznie uznając, że doszło do zerwania wspólności małżeńskiej i braku prawa do pobierania renty rodzinnej przez ubezpieczoną, nie odniósł się wcale co do świadomości tego faktu w chwili składania przez ubezpieczoną wniosku o rentę.

Jedynie dla porządku odnieść się należy do przepisu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zawarty w nim termin „wspólność majątkowa” zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie stanowi źródło kontrowersji i rozbieżności. Termin ten nie został bowiem zdefiniowany zarówno w powołanej ustawie o emeryturach i rentach z FUS, jak i w żadnym innym akcie prawnym. Na ogół za istotne i pomocne dla oznaczenia i wykładni analizowanego stanu pozostawania do dnia śmierci małżonka w stanie wspólności małżeńskiej, jako koniecznej przesłanki wymaganej do nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej, uznaje się takie pojęcia prawa rodzinnego jak „wspólne pożycie” małżeńskie (art. 23 k.r.o. oraz art. 56 k.r.o., a contrario), a także ustawową majątkową wspólność małżeńską (art. 31 i n. k.r.o.). Niepodważalny jest podstawowy majątkowy cel i alimentacyjna funkcja renty rodzinnej, która zmierza do zapewnienia ustawowo określonej kompensaty środków utrzymania przez wyrównywanie utraconych lub pomniejszonych wskutek utraty ubezpieczonego współmałżonka zobowiązanego do wzajemnej małżeńskiej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Śmierć żywiciela rodziny pozbawia w całości lub w części dotychczasowych środków utrzymania członków jego rodziny lub inne bliskie mu osoby, które pozostawały pod jego pieczę lub do których utrzymania przyczyniał się bezpośrednio przed śmiercią, dlatego utrata ubezpieczonego żywiciela stanowi ustawowo uznane ryzyko ubezpieczeniowe, z którego wystąpieniem łączy się obowiązek wypłacania renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobom uprawnionym, w miejsce środków utrzymania utraconych lub ograniczonych wskutek wystąpienia ryzyka (zdarzenia) ubezpieczeniowego. Oznacza to, że przysługujące rentowe świadczenie rodzinne ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także wdowy. Jednakże podkreślenia wymaga, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci



współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli, a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak rozumiana wspólność małżeńska nie istniała i to nie tylko w chwili dokonanego przez ubezpieczoną zabójstwa (jak ustalił sąd w sprawie karnej - umyślnie w zamiarze bezpośrednim) ale już znacznie wcześniej.

Zdaniem Sądu odwoławczego, małżonkowie jedynie wspólnie zamieszkiwali bo trudno uznać za współdziałanie dla dobra rodziny nieustanne awantury, stosowanie wzajemnej przemocy fizycznej czy też wspólne nadużywanie alkoholu. Sąd Okręgowy ustalił przecież, że ubezpieczona wróciła do miejsca zamieszkania męża (po tym jak córka zabrała ją do siebie) wyłącznie dlatego, że córka zabraniała jej spożywania alkoholu. Był to jedyny motyw ubezpieczonej, który skłonił ją do wspólnego zamieszkiwania wraz z mężem.

Wobec takiego ustalenia, kluczowym zagadnieniem pozostaje wykładnia pojęcia niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej, w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, czego wobec definicyjnej luki prawnej w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych nie da się rozwikłać bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej.

Przechodząc do zasygnalizowanych na wstępie rozważań Sądu odwoławczego odnośnie kwestii nienależnie pobranego świadczenia wskazać należy, że osoba, która świadomie wprowadza w błąd organ rentowy lub odwoławczy zobowiązana jest do zwrotu świadczenia przyznanego lub wypłaconego w związku z tym błędem. Jeśli świadczenie w ogóle nie zostałoby przyznane, gdyby organ rentowy lub odwoławczy nie został wprowadzony w błąd, będzie podlegać zwrotowi w całości. Wykładnia językowa art. 138 ust. 2 pkt 2 jednoznacznie wskazuje, że złożenie fałszywych zeznań dokumentów lub wprowadzenie w błąd musi mieć charakter umyślnego działania. O ile dana osoba wykaże, że nie wiedziała (nie mogła wiedzieć) o określonych nieprawidłowościach, przesłanki zawarte w cytowanej regulacji nie będą spełnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przypadkiem świadomego wprowadzenia w błąd może być również tzw. przemilczenie (tak również Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z FUS pod redakcją Kamila Antonowa, opublikowany LEX/el. 2019 – komentarz do art.138). O ile dana osoba wykaże, że nie wiedziała (nie mogła wiedzieć) o określonych faktach przesłanki zawarte w tej regulacji nie będą spełnione.

Takiego założenia nie można jednak uczynić w przedmiotowej sprawie. Ubezpieczona bowiem złożyła wniosek o rentę odbywając karę pozbawienia wolności po jej skazaniu za zabójstwo męża dokonane w zamiarze bezpośrednim.

Trudno zatem uznać, że nie była świadoma zerwania więzi z małżonkiem i dokonania przestępstwa. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że zasady ochrony praw nabytych nie stosuje się wobec osoby, która uzyskała prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego w wyniku wprowadzenia w błąd organu rentowego lub innego jej bezprawnego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1997 r., II UKN 128/97).

Gdyby zgodzić się z rozumowaniem Sądu Okręgowego to przyjąć by należało, że każda osoba, która zabije swego żywiciela i to zatai przed organem rentowym, będzie wprawdzie mogła mieć wstrzymane świadczenie lub będzie pozbawiona po czasie prawa do tego świadczenia (gdy organ uzyska stosowne informacje) lecz nie będzie musiała zwracać tego co już pobrała i w ten sposób, popełniając przestępstwo skorzysta na tym finansowo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w stanie faktycznym sprawy ubezpieczona niewątpliwie miała świadomość pobierania nienależnego świadczenia, o czym przekonują następujące okoliczności.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 czerwca 2021 r. ubezpieczona została skazana na 8 lat pozbawienia wolności za to, że w dniu 8 kwietnia 2020 r. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia zadała swojemu mężowi cios nożem kuchennym powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej skutkujące zgonem. Następnie ubezpieczona w dniu 14 września 2021 r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej. Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie uprawomocnił się 29 września 2021 r., jednak w czasie pomiędzy jego wydaniem a uprawomocnieniem się wobec ubezpieczonej stosowany był środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W związku z tym K. G. od dnia 8 kwietnia 2020 r. przebywała w Areszcie Śledczym w K..

Powyższe wskazuje, że K. G. świadomie wprowadziła organ rentowy w błąd, co do przysługującego jej świadczenia. W dniu złożenia wniosku o wypłatę świadczenia ubezpieczona została już uznana za winną. Co prawda, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, ubezpieczona nie złożyła w organie rentowym fałszywych dokumentów czy fałszywego oświadczenia jednakże zataiła kluczową informację o tym, że została skazana za umyślne zabójstwo męża i to dokonane w zamiarze bezpośrednim. Informacja ta miała diametralne znaczenie dla decyzji w zakresie przyznanego świadczenia, gdyż przesądzała o istnieniu wspólności małżeńskiej pomiędzy wdową a zmarłym małżonkiem. Bez uzyskania informacji w tym zakresie, a dopiero 24 listopada 2021 r. organ rentowy został poinformowany przez Zakład Karny w G., że ubezpieczona jest pozbawiona wolności, zakład Ubezpieczeń Społecznych nie miał możliwości rzetelnie i prawidłowo ocenić istniejącego stanu faktycznego a sporządzona i wzmiankowana przez Sąd pierwszej instancji notatka z posiedzenia kolegialnego potwierdza brak świadomości ze strony organu rentowego o szczegółach śmierci męża ubezpieczonej. Świadczy o tym wyrażone w notatce przypuszczenie, że śmierć nastąpiła na skutek nieszczęśliwego wypadku.

Dokonanie przez ubezpieczoną zabójstwo jednoznacznie świadczy o tym, iż odwołująca w chwili śmierci swojego męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Ponadto ponieważ ubezpieczona pozbawiła życia swojego męża, to w okolicznościach sprawy niniejszej należy uznać, że na skutek jej zamierzonego i zwinionego działania w chwili śmierci męża nie istniały rzeczywiste więzi materialne lub duchowe kreujące przesłankę faktycznej wspólności małżeńskiej, o jakiej stanowi norma art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W orzecznictwie przyjmuje się, że ze względu na charakter świadczeń z ubezpieczenia społecznego, istnienie wspólności małżeńskiej uzasadniające przyznanie renty rodzinnej, przyjmuje się w wypadku braku tej więzi, tak jak to ma miejsce w rozpatrywanej sprawie, że prawo do renty rodzinnej dla wdowy może być uzasadnione jedynie wówczas, gdy miała ustalone prawo do alimentów ze strony męża. Wnioskodawczyni takie prawo nie przysługiwało (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1997 r., sygn. II UKN 197/97).

W okolicznościach sprawy, Sąd Apelacyjny nie miał zatem żadnych wątpliwości co do tego, że ubezpieczona w rzeczywistości miała świadomość co do faktu, że świadczenie pobiera nienależnie, co jest tym bardziej oczywiste, jeśli zważyć na przytoczone powyżej okoliczności. Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że zaistniała sytuacja objęta dyspozycją art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W sprawie oczywiste jest, że ubezpieczona nie podjęła jakiegokolwiek aktywności w celu zawiadomienia organu rentowego o zaistniałych faktach, mimo istnienia takiej świadomości. Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że w sprawie zachodzi okoliczność pobierania świadczenia nienależnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy w decyzji przyznającej ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej po zmarłym W. G. zawarł prawidłowe pouczenia o tym, że osoba która nienależnie pobrała świadczenia zobowiązana jest do ich zwrotu, a także wskazał jakie świadczenia uważa się za nienależnie pobrane. Nie sposób w tym miejscu zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że pouczenie powinno wyczerpująco i wyraźnie wskazywać okoliczności, w których dochodzi do pobrania nienależnego świadczenia, gdyż oczywiste jest, że organ rentowy nie może zamieszczać pouczeń kazuistycznych, odnoszących się do każdej możliwej sytuacji, bowiem nawet nie jest w

stanie ich przewidzieć. Natomiast uprawniony do świadczenia w chwili pojawienia się wątpliwości, ma obowiązek podjąć czynności wyjaśniające. Ubezpieczona przemilczała fakty mające diametralne znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie zawiadomiła organu, a nawet jeśli miała wątpliwości to nie podjęła czynności wyjaśniających. Zdaniem Sadu Apelacyjnego, K. G. wobec dokonanego umyślnie w zamiarze bezpośrednim zabójstwa swojego męża pobierała świadczenie ze świadomością, że jest to świadczenie nienależne i w takiej sytuacji w każdej chwili powinna się liczyć z koniecznością zwrotu tego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy, zmienił wyrok w zaskarżonej części i oddalił odwołanie.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk